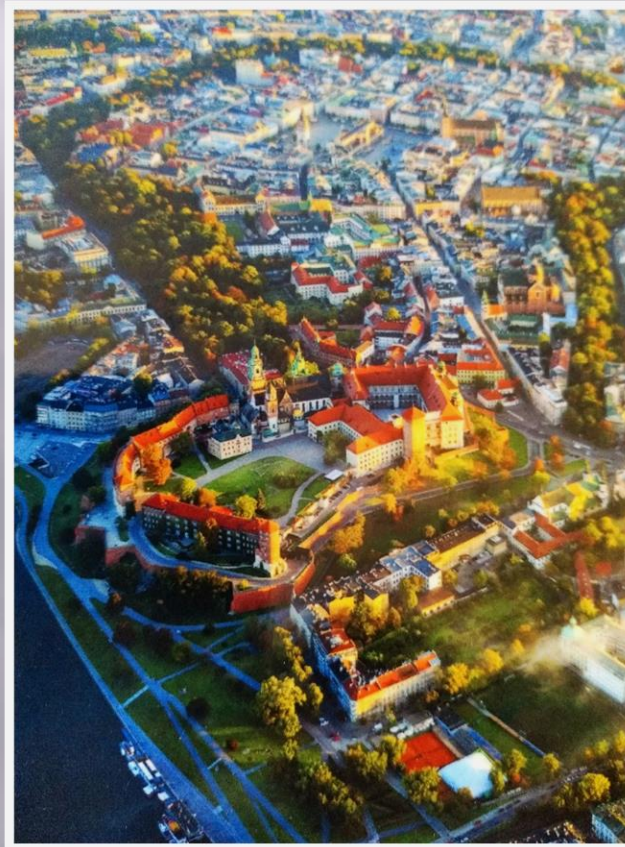


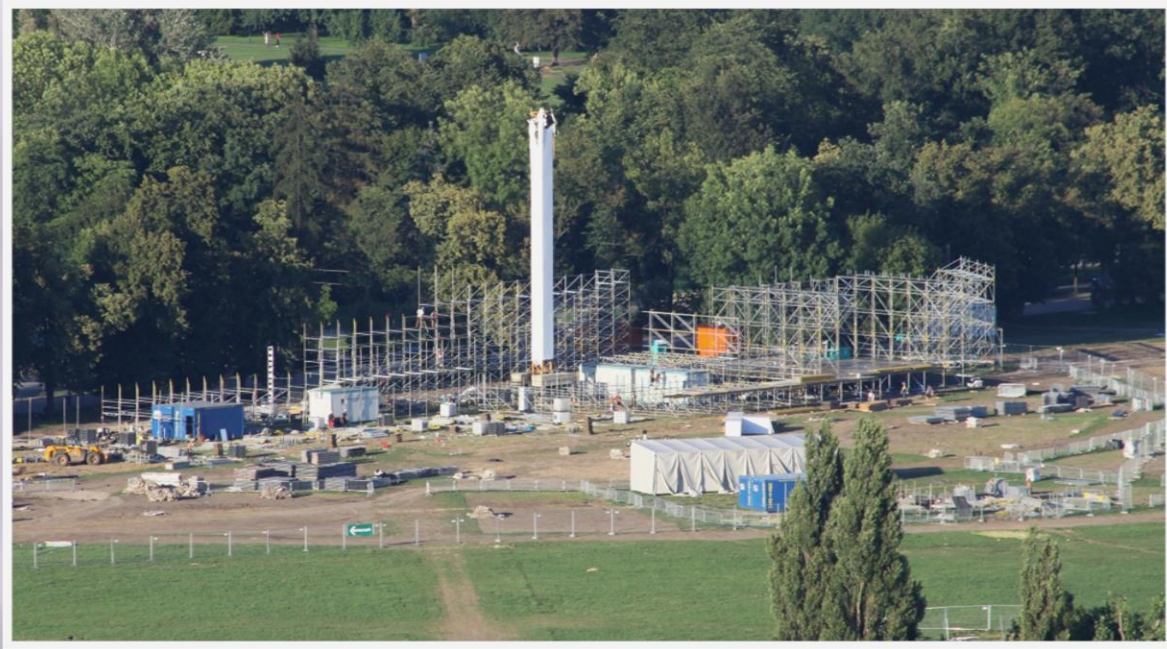
Nad Krakowem pierwszy raz wyskoczyłem ze samolotu
ze spadochronem.



Widok na Wawel i centrum Krakowa
był z lotu ptaka urzekający.



Na Błoniach w Wokarku Allianie wybudowali wieżę, do której przyłączyli pod napięciem siatkę-pułapkę na Pajęczaki.



Lewaw robił duże wrażenie, ale i budził grozę wśród wokarkowian.



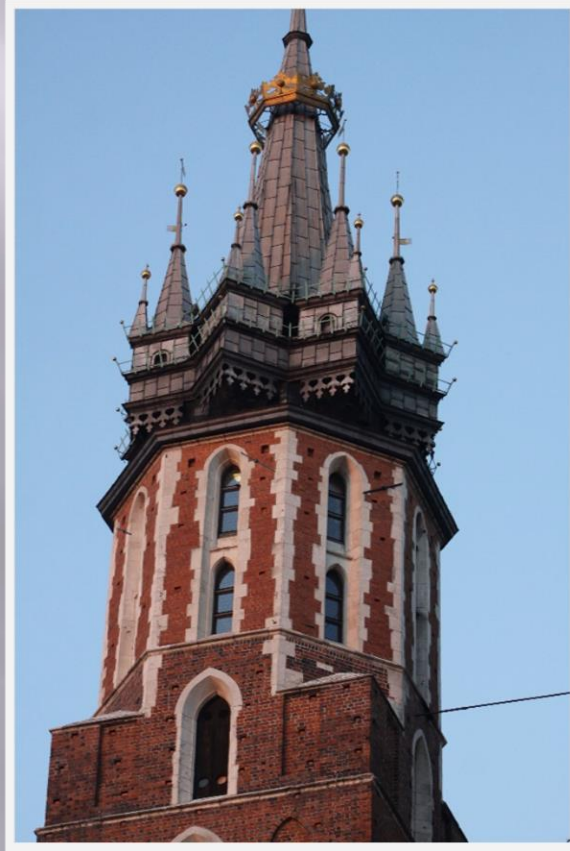
W drodze na obiad u Loraka obeszliliśmy cały Rynek, tu - na tle wież mariackich - z zaciekawieniem porównuję Wokarkę z Krakowem.



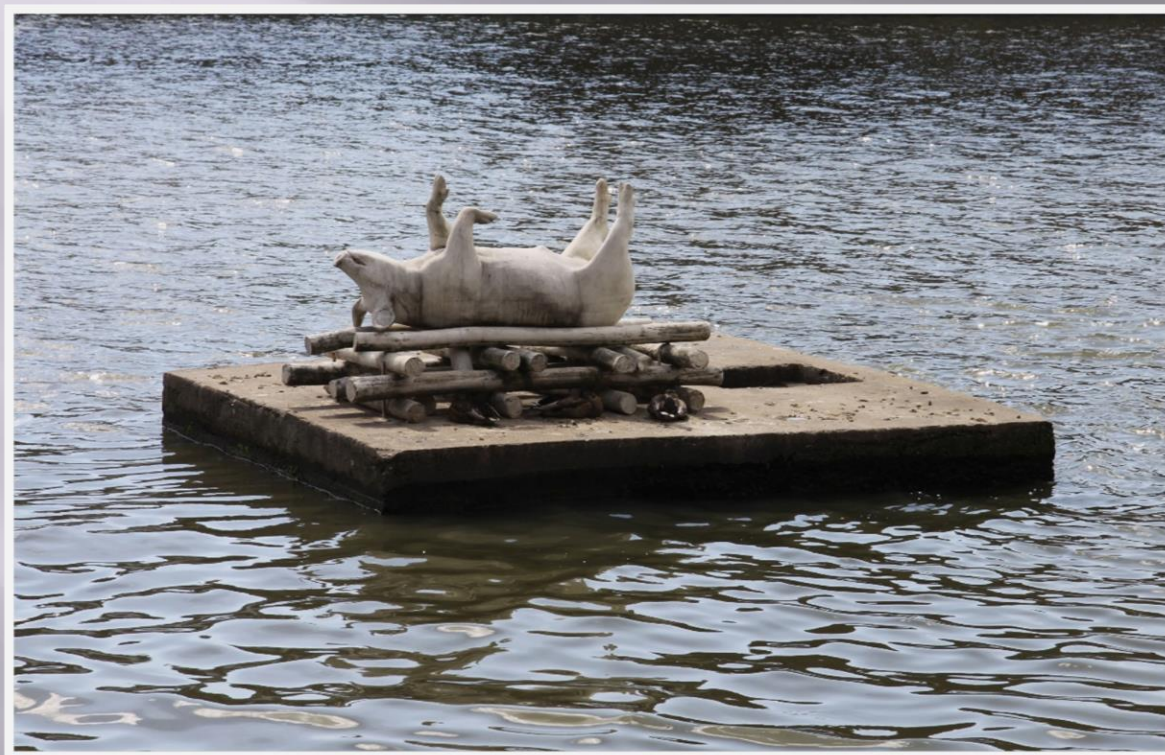
Pajęczaki w Wokarku, swym ohydnyim wyglądem budziły powszechną grozę i obrzydzenie. I pomyśleć, że wykończył je drut miedziany pod napięciem oraz disco polo...



Z wieży mariackiej i okienka hejnalisty puściliśmy
Pajęczakom Boysów i Zenka Martyniuka.
Zatańczyły tak, jak żeśmy im zagrali.



Tak skończył wredny władca Lewawu.
Zamieniony w kamiennego prosiaka
popłynął w siną dal...



Udało się przegnać paskudne Pajęczaki i unicestwić dyktatora Wokarku. Teraz wszyscy Allianie mogą głęboko odetchnąć, do woli podziwiać bajeczny widok Lewawu i miasto.



Sięgnąłem do kieszeni spodni i wyciągnąłem z niej pamiątkową monetę z Wokarku.

